

# Jakub Wójcik

---

## Możliwość i konieczność filizofii w naukach o rodzinie

---

Studia nad Rodziną 10/1-2 (18-19), 157-162

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub WÓJCIK

## MOŻLIWOŚĆ I KONIECZNOŚĆ FILOZOFII W NAUKACH O RODZINIE

### 1. Uwagi wstępne

Zebraliśmy się dzisiaj w poczuciu troski i odpowiedzialności za rodzinę. Wszystkim nam znana jest nauka Kościoła, którą Sługa Boży Wielki Papież Jan Paweł II przez cały pontyfikat głosił z wielką mocą jako obrońca Życia i obrońca Rodziny. Znamy dobrze przesłanie zapisane w adhortacji *Familiaris consortio*, że przyszłość Kościoła i ludzkości idzie przez rodzinę. Zastanawiamy się więc, jak podjąć i przekazywać to wielkie Dziedzictwo, które skrótowo nazywamy nauczaniem o rodzinie.

Pragnę uporządkować moje wystąpienie według odróżnienia dwóch przenikających się obszarów: pierwszy to prawda o rodzinie, drugi – jak wdrażać tę prawdę, aby wyzwoliła dobro w rodzinach i dla rodzin. Wydaje się, że choć obszarów tych nie można od siebie oderwać, to trzeba je odróżnić, aby wyraźniej zaznaczyć tematykę dociekań.

Drugi, niezwykle ważny dla pedagogiki obszar zagadnień, domaga się osobnego spotkania. Tutaj pozwolę sobie skupić uwagę na roli filozofii w budowaniu nauk o rodzinie. W programie sympozjum sformułowano temat: „Możliwość i konieczność familiologii filozoficznej i jej relacja do antropologii”. Metodologicznie nie jest to temat dla filozofa. Termin „fami-liologia” wskazuje na ujęcia światopoglądowe, gdyż nie ma jednej nauki o rodzinie. Próbuję to wyjaśnić treścią swojego wystąpienia, które zatytułowalem: „Możliwość i konieczność filozofii w naukach o rodzinie”.

### 2. Treści wyznaczone tytułem referatu

Pierwsza część tytułu jest pytaniem o możliwość włączenia filozofii do nauk o rodzinie. Sprawa tylko pozornie wydaje się prosta. Istnieją argumenty przemawiające za ujęciami filozoficznymi, ale znane są także argumenty przeciwne. Rozważając ten problem należy poważnie potraktować obie argumentacje.

Przeciwnicy filozofii mówią, że dzisiaj każde „mędrkowanie” nazywa się filozofią. Powszechnie stało się budowanie własnych sądów filozoficznych

zaczepniętych z kultury, często fałszującej prawdę o rodzinie. Mamy tu do czynienia z zapoczątkowanym w XIX wieku utożsamieniem filozofii ze światopoglądem. Ci zaś, którzy doceniają powagę i autorytet filozofii, często mają na myśli kompilację różnych jej szkół i odmian. Słusznie przewidują więc, jako konsekwencję tak rozumianej edukacji filozoficznej, zagubienie się ludzi w rozpoznaniu prawdy o rodzinie.

Ponadto dominuje dziś rozumienie filozofii jako nauki zbliżonej do matematyki i zajmującej się przede wszystkim tworzeniem konstrukcji myślowych. Przedmiotem filozofii są często analizy literackie tekstów. Taka propozycja rozumienia filozofii jest również niebezpieczna, sytuuje bowiem myśl przed realnie istniejącymi bytami jednostkowymi i w konsekwencji prowadzi do agnostycyzmu. Skoro bowiem tworzymy treść tego, co poznajemy, dopuszczamy dowolność ujęć, a przez to i relatywizm. Przypisujemy więc równą pozycję doświadczeniu i przeżyciu, bytom i celom, materii i duchowi, konstrukcjom literackim i filozofii. Filozofia przyjmuje wówczas najczęstszą postać ideologii.

Wśród zwolenników i obrońców dopuszczenia filozofii do rozpoznawania prawdy, a w niej i prawdy o rodzinie, był Papież Jan Paweł II. Pisał o tym między innymi w encyklice *Veritatis splendor*. Wcześniej zachęcał do filozofii Papież Leon XIII, a Papież Mikołaj V, widząc rozbitcie życia intelektualnego po trwającym cały wiek XIV okresie nominalizmu, (którego skutki obserwujemy do dzisiaj), wręcz nakazał powrót do filozofii św. Tomasza z Akwinu i do filozofii Arystotelesa.

W tym miejscu koniecznie trzeba nadmienić, o jakiej filozofii mówili przywołani Papieże. Zawsze wskazywali oni na filozofię pozostającą w nurcie realistycznym. Nurt ten według prof. Gogacza wyznaczają cztery cechy: sam realizm, metafizyka, niezwykłość osoby, Bóg.

Chodzi więc o filozofię, której przedmiotem są dwa aspekty: powód istnienia bytu i powód tego, że byt jest tym, czym jest. Mówiący inaczej, w odniesieniu na przykład do człowieka chodzi o rozpoznanie przyczyn sprawczej człowieka i o zbadanie, jakie czynniki stanowią, że jest człowiekiem. Te dwa aspekty należą do filozofii klasycznej, chociaż gdy mowa jest o nich w innych naukach, to fakt wykorzystania tezy filozoficznej bywa przemilczany.

Niestety, są środowiska intelektualne, które dały się zwieść przekonaniu, że odpowiedzi filozoficzne późniejsze są lepsze od wcześniejszych, zapominając o tym, że klasę odpowiedzi mierzy się jej prawdziwością. W miejsce kryterium prawdy wprowadzono kryterium „postępu”. Jest to ewidentne zanegowanie realizmu. W miejsce identyfikacji wewnętrznej struktury bytów, stosowanej w metafizyce, wprowadzono rozpoznawanie bytu przez wskazanie na jego cel, który jest myślą. W ten sposób wprowadzono również propozycję kierowania się celem, a nie prawdą.

Doprowadziło to do tak zwanej funkcjonalistycznej koncepcji człowieka, usprawiedliwiającej eutanazję i zabicie chorego dziecka przed porodem. Cel bowiem, często nazywany wartością, zastąpił prawdę. Miarą ujęć stała się zgodność z tezami woluntarystycznie zorientowanej współczesności. Miarą współczesności stała się gnoza głoszona z wielką siłą w mediach i manipulująca myśleniem ludzi. Proponuje się niedopuszczalne utożsamienie filozofii, religii i moralności. Ponadto przyjmuje się milcząco tezę *Comte'a*, że wszystkie zdania z dziedziny teologii i filozofii klasycznej mają charakter tylko emocjonalny, nie są więc naukami. Nie sprzyja to broniению prawdy o Bogu i o człowieku. Wprowadza agnostycyzm i ateizm.

Przytoczone realia wskazują nie tylko na możliwość, ale nawet na konieczność wprowadzenia wyjaśnień filozoficznych do nauk o rodzinie. Wcześniejszym przykładem powstania takiej konieczności jest wprowadzenie do filozofii tematu osoby i natury. Głoszona przez Kościół prawda o Chrystusie – jednej Osobie o dwóch naturach niezmiśzanych: Boskiej i ludzkiej – ujawniła potrzebę wyjaśnienia tej prawdy w filozofii. Jak wiadomo, zagadnienia te wprowadził do filozofii Boecjusz w VI w. po Chrystusie.

### 3. Niezwykłość osoby

Wyjątkowość pozycji człowieka w świecie nie wynika z jego pychy lub próżności w stosunku do przyrody, jak głoszą niektórzy ekolodzy. Wynika ona z tego, że człowiek jest osobą. To znaczy, że stworzony w nim akt istnienia zapoczątkowuje i urealnia bogatą strukturę złożoną z duszy i ciała. Zwierzęta i rośliny nie będąc osobami nie mają też elementu duchowego i kierują się wyłącznie instynktami oraz sumą zareagowań na doznania. Każdy człowiek od poczęcia jest osobą, co oznacza, że nie tylko reaguje na miłość, ale także odnosi się z miłością do innych osób, że ufa i oczekuje miłości i wiary. Pragnie, aby te wzajemne odniesienia trwały, co jest istotą nadziei. W osobach te relacje są pierwotne w stosunku do rozumowań intelektu i decyzji woli. Z kolei jednak, gdy dzięki tym odniesieniom poczęty człowiek rozwinię przypadłościowe uzupełnienia, właściwą harmonię i funkcjonowanie w duszy intelektu i woli, to także dzięki właściwemu wychowaniu przejawia rozumność i wolność. Daje to szansę na utrwalenie się wzajemnych relacji osobowych. W takich warunkach tworzona przez niego kultura staje się humanistyczna. Realizuje się w niej życie godne osoby. Życie takie wymaga wychowania we właściwie kształtowanej wspólnotie osób. Tą naturalną wspólnotą jest właśnie rodzina. Ksiądz abp. prof. Kazimierz Majdański opisał ją w książce pt. „Wspólnota życia i miłości”, gdzie wskazuje na potrzebę zaangażowania antropologii w wyjaśnienie osoby i relacji stanowiących rodzinę.

Wspólnota życia i miłości jest przygotowaniem ludzi do udziału w wewnętrznym życiu Boga, który to udział jest nam w doczesnym życiu niedo-

stepny. Niemniej już tu na ziemi możemy łączyć się z Bogiem Miłością, Wiarą i Nadzieją. Prawdy te należą do prawd objawionych, ale wyjaśnianie ich budowy należy w znacznej części do filozofii. Z Objawienia i nauczania Kościoła wiemy, że Eucharystia jest źródłem życia religijnego. Są wszakże ludzie, którzy potrzebują filozoficznego wyjaśnienia tej prawdy. Nie jest prawdopodobnie przypadkiem, że wyjaśnienie antropologiczne zostało przedstawione właśnie tu, w tej sali, w referacie pt. „Chrześcijańska koncepcja życia”, wygłoszonym przez prof. Mieczysława Gogacza, a przygotowanym na sympozjum naukowe „Cywilizacja życia”, które odbyło się 3 grudnia 1990 r. w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach.

W tym miejscu nie sposób nie przypomnieć pionierskiego dokonania założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, ks. abpa prof. Kazimierza Majdańskiego – jakim stało się wprowadzenie do nauki metodologii nauk o rodzinie.

Ksiądz Arcybiskup przypomniał, że podstawowym zadaniem Instytutu jest odczytanie Bożego zamysłu o rodzinie. W tradycji Kościoła katolickiego takie myślenie występowało zawsze, ale naukowe ujęcie tego problemu zapoczątkował dopiero Ksiądz Arcybiskup. Trzeba nam o tym mówić, bo dzisiaj na forum światowym wymienia się wiele placówek zajmujących się problematyką rodziny, ale pomija się fakt, że pierwsze kroki naukowe, bez jakichkolwiek wzorców, zostały postawione właśnie w Polsce – tu w Łomiankach, o czym wielokrotnie zaświadczał Ojciec Święty Jan Paweł II.

W Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach nie umniejsza się doniosłości innych nauk, także szczegółowych, wnoszących swój wkład w nauki o rodzinie. Te dyscypliny mają swoje ważne miejsce w badaniach. Odważnie przewyżczono myślenie dyskryminujące teologię i filozofię. Tu sformułowano myśl, że nie można mówić o poprawności nauk o rodzinie bez zakorzenienia ich w teologii i porządnej filozofii. Dopowiedzmy wyraźnie, że filozofia i teologia mają swój wkład w nauki o rodzinie, nie są natomiast uzupełniającym dodatkiem do neopozytywistycznej refleksji nad rodziną. Termin „*familiologia*” grozi więc ujęciem światopoglądowym. Jeśli światopogląd, to nie nauka, a jeśli nauka, to nie światopogląd.

#### 4. Rola filozofii w naukach o rodzinie

Zamysł Boży został nam przekazany przez Boga w Objawieniu i przez byty stworzone. Zauważmy w tym miejscu, że św. Tomasz z Akwinu buduje swoją filozofię na analizie bytów stworzonych, a nie na przesłankach wziętych z Objawienia. Stąd nazwał Akwinata filozofię *ancillā teologii*. Objawienie podaje prawdy niedostępne ludzkiemu poznaniu lub zbyt trudne dla

ludzkiego poznania ze względu na nałożenie się wielu błędów w odczytywaniu prawdy. Przykładem może być ewangeliczna „zatwardziałość serca” w sprawie rozwodu. Wyjaśnienie wskazania Chrystusowego dotyczące nierozzerwalności małżeństwa należy do antropologii filozoficznej.

Przykładem stosowania złej filozofii niech będzie wyjaśnianie prawdy o powołaniu jako zasadzie nauk o małżeństwie i rodzinie. Ta doniosła zasada wprowadzona do nauk o rodzinie przez Założyciela Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach jest dla niektórych nieczytelna. Trudność wynika z tego, że patrzą na powołanie z pozycji pojęć, a więc wytworów człowieka. I owszem, istnieje pojęcie powołania, ale samo powołanie jest realne, sytuować je więc trzeba po stronie rzeczywistości, nie zaś w zespole wytworów. Wyjaśnienie tego należy do filozofii.

Z analizy metafizycznej wynika realność powołania, co jest jego formą, co materią, a co tylko cechą. Metafizyka jest więc podstawą wyjaśniającą i porządkującą bogatą literaturę na temat powołania. Wmówiono ludziom już dawno, że ontologia i metafizyka jest tym samym i z pozycji ujęć ontologicznych kwestionuje się zasadność metafizyki – może dlatego, że w metafizyce odkrywa się strukturę Boga, człowieka i innych bytów, odróżnienia też człowieka od innych bytów. Te ważne odróżnienia mogą ochronić nas przed odwieczną, a dzisiaj tak wyraźną pokusą „będziecie jako bogowie” i prawidłowo odczytać naszą pozycję w świecie – różną od pozycji zwierząt i roślin.

Jesteśmy dzisiaj świadkami pomijania prawdy, przede wszystkim prawdy o Bogu. Zdarza się, że nawet chrześcijanie są za wyłączeniem tematu Boga z problematyki życia społecznego, politycznego, a także z edukacji narodu. Pojawianie się tematu Boga często rodzi oskarżenia o wprowadzanie ideologii do życia publicznego. Dlaczego zgadzamy się na wyłączenie z obszaru odpowiedzialności za prawdę o Bogu? Powodem może tu być również brak wykształcenia filozoficznego.

Aby obronić we współczesnej kulturze prawdę o rodzinie, trzeba upowszechnić myślenie o osobie. Powtórzmy jednak, że antropologia filozoficzna obejmująca temat osoby nie może być oderwana od filozofii bytu, ani też nie może być z nią utożsamiona.

Tak więc obok innych dyscyplin rozpoznających prawdę o rodzinie ważny jest program filozoficzny. Ten program musi uwzględniać następujące zagadnienia:

1. Historia filozofii jako dorobek badawczy ludzi.
2. Filozofia bytu w systemie filozoficznym zbudowanym przez św. Tomasza z Akwinu.
3. Antropologia filozoficzna, z centralnym zagadnieniem słowa serca i mowy serca, wyakcentowanym w teorii osoby i relacji osobowych przez prof. Mieczysława Gogacza.

4. Etyka, której przedmiotem są zasady chronienia osób.
5. Pedagogika, której przedmiotem są zasady podejmowania czynności chroniących osoby.

### 5. Uwagi końcowe

Chcę dopowiedzieć, że wyżej przedstawiony program filozofii w naukach o rodzinie jest od wielu lat realizowany w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Zapoczątkował ten program w ramach zajęć z historii filozofii obecny dzisiaj wśród nas prorektor UKSW prof. Tadeusz Klimski. Włączenie filozofii do nauk o rodzinie pojawiło się dzięki inicjatywie i poparciu ks. abpa prof. Kazimierza Majdańskiego, założyciela i wieloletniego dyrektora Instytutu, a także jego najbliższych współpracowników. Trzeba w tym miejscu wymienić panią dr Monikę Wójcik. Funkcjonuje ten program w różnej formie organizacyjnej także dzięki zachętom i akceptacji obecnego dyrektora, ks. bpa Stanisława Stefanka. Jeśli wkład filozofii do nauk o rodzinie zaowocował dobrem, to dzisiaj jest okazja do wyrażenia wdzięczności Księdzu Arcybiskupowi i Księdzu Biskupowi za dalekowszroczną troskę o dobro rodzin.

Niech będzie mi wolno w imieniu własnym i całego grona filozofów naszego Instytutu z całego serca podziękować i prosić o błogosławieństwo na dalszą pracę naukową i dydaktyczną.

#### **Jakub Wójcik: The feasibility and necessity of philosophy in family sciences**

The problem concerns philosophy, whose subjects cover two aspects: the recognition of the cause of man, and an inquiry into the factors deciding about being a man.

It so unfortunately happens that in place of the identification of the internal structure of beings, a proposition of being guided by a goal and not by truth has been introduced. This led to the so called functionalistic concept of man, justifying euthanasia and the killing of an ailing unborn child.

The exceptionality of the position of man in the world results from the fact that the man is a person. That is, even before being born, he or she assumes the attitude of love towards other people and trusts and expects that love and faith will last, which is the essence of hope. Owing to a proper upbringing, the child will display mental ability and freedom that give the chance of the realization of life suitable for a person. Such life requires an upbringing in the correctly shaped community of persons i. e. the family.

A philosophic programme allowing for the above postulates has for many years been being carried out in the Institute for Studies on the Family in Łomianki.